

PKP zmusza SOK do karania podróżnych za brak maseczek

31 grudnia 2021

Pracownik PKP przysłał pismo, jakie zostało wysłane przez spółkę PKP do wszystkich regionalnych struktur Straży Ochrony Kolei.

Z treści pisma, jakie zamieszczamy poniżej, wynika, że spółka PKP zmusza pracowników SOK do nakładania nielegalnych mandatów i to najlepiej wysokich, za brak maseczek. Spółka PKP nie zaleca pracownikom SOK stosowania innych środków karnych w postaci pouczeń. Z pisma wręcz wynika, że PKP oczekuje od pracowników, aby pouczenie jako środek kary dyscyplinującej nie był przez nich stosowany. PKP wręcz oczekuje, aby SOK nakładała na podróżnych, którzy nie mają zasłoniętych ust i nosa podczas podróży mandaty na podstawie blankietowego art. 116 § 1 a w maksymalnej wysokości, jaką przewiduje w tym zakresie taryfikator. Oczekiwanie w tym zakresie łamie prawa funkcjonariusza SOK w zakresie decyzji o zakończeniu danej interwencji.

Oto zdjęcia pisma PKP do Straży Ochrony Kolei...

Co więcej, z informacji przekazanych przez pracownika SOK są oni zmuszani do celowych patroli pociągów, holów i poczekalni tylko pod kątem stosowania się do obostrzeń, a działaniom patrolu przyglądają się inspektorzy po cywilnemu wtopieni i zakamuflowani w tłumie, którzy potem dobitnie i solidnie raportują przełożonym o małej ilości mandatów nałożonych przez danego pracownika w terenie. Pracownikom terenowym, którzy kontrolują dworce lub pociągi mają bezpośrednio wytykać małą ilość wystawionych mandatów, niepodejście do danego podróżnego bez maski.

Pracownik ten wskazuje, że kontrolujący ich działania oczekują od nich pobierania bloczków 100-mandatowych i niepowracanie do

jednostki 50K w przypadku niewykorzystania ich w całości.
Czyli muszą wystawiać 100 mandatów dziennie.

Źródło: LegaArtis.pl